



# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**

Miesięcznie . . . . . 7 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.

**Na prowincji z przesyłką pocztową:**

Miesięcznie . . . . . 8 k. — h.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.**

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 40 halerczy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

**Cena ogłoszeń:**

za wiersz petitowy:

Przed tekstem . . . . .	k. 2 h. 60
W tekście . . . . .	k. 2 h. 50
„ nekrologi . . . . .	k. 1 h. 50
Po tekście na III str. . . . .	k. 2 h. —
Na IV str. . . . .	k. 1 h. —
Drobne za wyraz . . . . .	k. — h. 30

## CEGIELNIA NA ZAMŁYNIU

rozpoczęła sprzedaż cegły.

2713—3

### „JASŁO”

NOWO ZAŁOŻONA SPÓŁKA NAFTOWA.

Celem zbytku produktów naftowych, a w szczególności: nafty, benzyny, wszystkich gatunków olejów maszynowych, cylindrowych, wulkanowych, parafiny, świec, asfaltu, koksu etc. zawiązało

**TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE Ł. J. BORKOWSKI w WARSZAWIE**, wspólnie z firmą **GARTENBERG i SCHREIER**, Rafinerja Nafty w Jaśle, Spółkę pod nazwą:



Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Warszawie, przy ul. Mazowieckiej Nr. 11.

Zakres działania pomienionej Spółki rozciąga się na Państwo Polskie.

Spółka posiada rozległą organizację sprzedaży we wszystkich większych miastach i okręgach przemysłowych Państwa Polskiego. 2694—1

### Zakończenie reformy rolnej.

Reformę rolną uchwalono. Osławiony § 6 reformy ustalono w brzmieniu komisji sejmowej. Maximum posiadania określono w granicach od 60 do 180 hektarów. Zrobiono jedynie wyjątek dla Wielkopolski i Kresów Wschodnich gdzie maximum może dochodzić do 400 hr. Reformę tę uchwalono po długich debatach. Wywoływała ona szereg incydentów gorączkowych, całkowicie pochłonięła uwagę posłów i niespokoiła społeczeństwo, które z tak wielkim zainteresowaniem oczekiwało rezultatów debat nad tą reformą, bowiem przytaczane argumenty o obniżeniu produkcji rolnej słusznie mogły wzbudzić obawy co do wyżywienia kraju. Spodziewano się, że reformę po długim namyśle i po tyln debatach uchwali Sejm zgodnie; że jedni drugich przekonają, a wówczas reforma wyjdzie taka, że nie będzie obaw co do jej słuszności, że może nie być najdalej radykalną, lecz stanie się w swych skutkach dobrą, że nie przypomni reformy, przeprowadzonej w Rumunii, która przygotowała głód, bo sprowadziła do tego, że większa część pól leży odłogiem. Nadzieje społeczeństwa zawiodły! Mimo, że prawica sejmowa jak najdalej posunęła się w ustępstwach, mimo, że podawała niejako sposoby asekurowania reformy przez stopniowe parcelowanie wielkich dóbr, piastowcy

i głównie thuguttowcy uparli się tak, iż w końcu niewiadomo było, aż do chwili ogłoszenia rezultatu głosowania, czy § 6 przejdzie, czy znów go odeszła do Komisji. Wystarczyła nieobecność kilku posłów, ślepy przypadek, by reformę uchwalić, czy znów ją odrzucić.

§ 6 uchwalono większością jednego głosu! Ten jeden głos bierze odpowiedzialność na siebie za przyszłość ekonomiczną kraju. Zaiste nie lada odwaga! Niewielu na tą odpowiedzialność zechciałoby się zgodzić.

Kiedy niedawno po sprawdzeniu ministra sprawiedliwości Supińskiego głosowano nad votum zaufania dla rzeczonego ministra i jeden głos przeważał „za”, votum zaufania uchwalono. Z reformą rolną był wypadek identyczny. Ministra tego nazwano ministrem o jednym głosie. Minister nie podał się do dymisji. Uchwalona reforma rolna do dymisji się nie poda, będzie obowiązywać — o jednym głosie. 10 lipca 1919 r. pamiętny zawsze będzie w dziejach odrodzonej Polski. On zadecyduje ostatecznie o przyszłości ekonomicznej naszego kraju. Życzymy tej reformie z całego serca, żeby była słuszną, życzyli jej tego posłowie w Sejmie, co prawda milcząc, nie posypały się tam ani okrzyki zwycięstwa, tryumfu, ani sprzeciwu. Marszałek zaznaczył, że nikt tutaj nie odniósł zwycięstwa, że niema zwycięzców ani zwyciężonych.

Prawica sejmowa złożyła jeszcze jeden dowód wysokiego wyrobienia

### Dr. Ludwik ZIELIŃSKI

Warszawa, Al. Jerozolimskie 37, tel. 53-62.

Poleca ogniotrwałe pokrycia dachowe:

#### HUBEROID

oraz sztuczny łupek: Jednocześnie wykonywa pokrycia dachowe. Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 2727—2

parlamentarnego- Wyniku głosowania wysłuchała z całą godnością chwili, spokojnie, „nie oświadczyła, że nie uzna uchwały, i nie zaintonowała pieśni, wyrażającej cześć p. p. Witosom i Dębskim”. Poddawa się woli przewagi jednego głosu. Za to, że nie okrzyknęła Sejmu nieustawodawczym, ale „parcelacyjnym”, że nie obniżyła powagi tego Sejmu, najwyższej instytucji naszej Ojczyzny, należy się jej cześć i zaufanie!

### Nasze straty w Galicji wschodniej w b. m.

Dzienniki ogłaszają, że według urzędowej statystyki ofiar walk z Ukraincami za czas od 1 do 10 czerwca w zabitych było 39, rannych 213, chorych 1988, zaginionych 1, w niewoli 9, razem 22422, w tem 138 Ukraińców.

### 8-letni bohater.

W miejscowości Pimorio (dep. francuski Jura) komendant żandarmerji udzielił odznaki krzyża zasługi wojskowej 8 letniemu pastuszkowi nazwiskiem Rogier Bavoux, o którym szef 43 pułku strzelców wyraził się w raporcie z czasu wojny, że:

„Odmówił żądanych przez nieprzyjaciela zeznań i objaśnień natury militarnej, a podczas bombardowania St. Die wykazał odwagę i nieustraszonosc.

### Beseler i Jngow pod sąd.

Na liście osób, które mają być wydane Entencie, znajdują się między innymi także generał Beseler, były generał-gubernator warszawski i sekretarz stanu Jagow.

### Powrót legij akademickiej.

Do Warszawy przybył po sześciomiesięcznym pobycie na froncie w Galicji pierwszy bataljon 36 pp., zwany „legją akademicką”.

W styczniu r. b. 1000 żołnierzy tego bataljonu wyruszyło na front, obecnie powraca z niego już tylko 250 ludzi.

Bohaterski ten bataljon został pomie-

szeny w koszarach śliwickich na Pradze, gdzie będzie skompletowany.

### „Dzieci Warszawy”.

Rada Miejska Warszawy uchwaliła na ostatniem posiedzeniu nadać 3-mu pułkowi ulanów zaszczytne miano „Dzieci Warszawy” i ufundować sztandar, który będzie uroczystie pułkowi wręczony.

### Powódź.

„Nowa Reforma” donosi z Oświęcimea: Rzeka Soła z powodu gwałtownej ulew wystąpiła z brzegów i zalała nadbrzeżne grunta. Szkody w ziemiopłodach są ogromne. Wisła i Rudawa wezbrały, niema jednak niebezpieczeństwa powodzi.

### Echa zdobycia Łunińca.

Wiadomość o zdobyciu Łunińca wywołała powszechną radość. Łunińiec jest b. ważnym punktem strategicznym, jego zdobycie bowiem odcina nieprzyjacielowi łączność z Moskwą i tym samym uniemożliwia przybycie posiłków. Całe polesie przez zdobycie Łunińca staje się opnnowanem przez nasze wojska.

### Aresztowanie bolszewika.

W jednej z pierwszorzędných cukierni warszawskich ktoś z publiczności poznał niebezpiecznego bolszewika Kabacznika, którego przytrzymał za kołnierz dokąd nie nadeszła wezwana żandarmerja. Żandarmerja Kabacznika aresztowała. Bolszewik Kabacznik był w Rosji pomocnikiem kata, żyda Urickiego, naczelnika nadzwyczajnej komisji śledczej w Petersburgu. Kabacznik, żyd z Łodzi za różne wykroczenia, przewidziane przez kodeks karny był swego czasu skazany na dwa lata rot aresztanckich przez sąd okręgowy w Piotrkowie.

### Pogrzeb ofiar manifestacji

W dn. 10 b. m. w Warszawie odbył się pogrzeb poległych w zaburzeniach podczas ostatniej manifestacji. Socjaliści, korzystając z okazji, urządzili manifestację w postaci tłumnego udziału w pochodzie. Wystąpili ze sztandarami, wygłaszano mowy rewolucyjne. W pogrzebie brało udział wielu Żydów.

### Przeciw bolszewikom.

Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia: Wczoraj pod przewod. jen. Segre, odbyła się konferencja przedstawicieli państw ententy Zajęto energicznie sta-



nowisko przeciw machinacjom bolszewików węgierskich w Wiedniu. Postanowiono wysłać do Paryża specjalnego kurjera z domaganiem się od wszystkich państw ententy posiłków wojskowych w celu położenia kresu machinacjom maziarskim. Kurjer zabrał obszernie sprawozdanie o położeniu w Wiedniu i na Węgrzech.

## Wojska polskie zbliżają się do Tarnopola.

„Słowo Polskie“ donosi z pod Jeziernej. Wojska polskie zbliżają się ku Tarnopolowi. Ukraińcy, wycofawszy się ku Seretowi, wysadzili most. Ewakuacja Tarnopola została całkowicie przeprowadzona. Główne oddziały ukraińskie poszły w kierunku Podwołoczysk.

## Lenin na prawo — Trocki na lewo.

Pod tym tytułem „Kur. Ilustr.“ zamieszcza wiadomość o tarcjach między tymi dwoma władcami dzisiejszej Rosji. Podobno Lenin otacza się b. dygnitarzami rosyjskimi i chce powrócić do dawnego porządku rzeczy, nie wierzy bowiem, czy w inny sposób można ratować Rosję. Trocki zaś nadal trwa na stanowisku sowietów. Lenin gotów jest podobno zwołać nawet konstytuante i w jej ręce złożyć władzę. Bronstein jednak na to się nie zgadza.

## „Z okazji nowego projektu“.

„Takowe są terazniejsze publiczne okoliczności, dla których prywatna interes sakryfikować potrzeba. Jest to Ojczyźnie przysługą uczynić i dać nam okazję do nieustannego wyznania powinnej ad quosvis usns recogitacji“.

Urywek z listu X. Karola Radziwiła, ostatniego wojewody Wińskiego do Jana Gombrowicza, starosty wasileńskiego, pisanego z Niechniewicz 31 sierpnia 1760 roku.

Z prawdziwym zadowoleniem czytałem kilka artykułów pióra p. J. Bekermana, umieszczonych w ostatnich czasach na szpaltach „Głosu Radomskiego“. Tak są nieliczne jednostki, obdarzone odwagą dostateczną dla oparcia się radykalizmowi doby dzisiejszej, płynącemu wartkim potokiem ku morzu anarchji, tak rzadko słyszymy protesty przeciwko bezmyślnej rozbiórce naszej kultury historycznej, rozbiórce godnej epoki sławnych robót publicznych, że jest prawdziwym odpoczynkiem dla zmęczonego monotonią chwili umysłu, usłyszeć głos na inną nutę nastrojony.

Jednakże, pomimo tak sharmonizowanych z duchem artykułów p. Bekermana przekonani, nie mogą się zgodzić ani na sposób traktowania, ani na samo pojęcie przez autora sprawy zniesienia tytułów rodowych. poruszanej w artykule „z okazji nowego projektu“.

Mam wrażenie, że szanowny autor jednostronnie wziął genezę i istotę tej kwestji, że posłużyła mu ona jedynie do wygłoszenia szeregu krytycznych uwag, odnoszących się raczej do zagadnienia całokształtu ustroju Polski, niż do omawianego w artykule przedmiotu. Przedewszystkiem, propozycji zniesienia czy pozostawienia tytułów rodowych nie można wyeliminować z całej przyszłego ustroju naszego kraju.

Jeżeli ustrój ten ma być kastowym, to tytuły — jeden z czynników hierarchji społecznej — mogą, a nawet powinny być zachowane.

Jeżeli jednak przyszła Polska ma być narodem demokratycznym, na zrównaniu wszystkich stanów opartym, to rzecz prosta, iż muszą być zniesione i te najbardziej zewnętrzne oznaki przynależności do kasty uprzywilejowanej. W tym miejscu nasuwa mi się jedna uwaga.

Porównuje p. Bekerman tytuły rodowe do tak nazwanych przez siebie „tytułów burżuazyjnych“, jak sędzia, adwokat, obywatel ziemski, miejski i t. d. Porównanie to i samą nazwę uważam za całkiem niesłuszne. Słowo sędzia, adwokat i t. d. nie jest jakimkolwiek tytułem, a prosto określeniem przynależności fachowej, zarówno jak stróż (przepraszam, dozorca domowy), lub niezreformowane jeszcze: szewc, krawiec, woźnica i t. d. Ale jeżeli próżność ludzka kazała tych określeń używać jako tytułów, to radykalizm dzisiejszy nie

tylko jej nie zmniejsza, ale przeciwnie, nowymi kwiatkami ozdobi.

Oto niedawno opowiadano mi, jak pewien wysoki zresztą urzędnik państwowy, przedstawiając się, wygłosił: „Jestem Xy. komisarz rządowy, Thuguttowiec!“ Słusznie mówi p. Bekerman, że żadne dekrety na to nie pomogą, ale słusznie też zaznacza, że nikomu to szkody nie przyniesie. I rzeczywiście nie chodzi o to, czy w środowiskach arystokratycznych mówi się będzie nadal „proszę księcia“, w środowiskach burżuazyjnych „proszę pani aptekarzowej“, a w środowiskach urzędowo-politycznych „proszę Thuguttowca!“ Będzie się tak mówić zresztą napewno, bo jest to zgodne z naturą naszą, bo mówi się tak we Francji (prócz Thuguttowa, jeżeli dotąd nie udało się p. Thuguttowi pp. Poincarre i Clemenceau w sukmany przedzierzgnąć) bo mówi się tak we Eranji, gdzie tytuły są dawno zniesione. Chodzi jedynie o to, że państwo demokratyczne nie uznając żadnych przywilejów dziedzicznych, nie może sankejonować czysto zewnętrznych nawet oznak przynależności kastowej. Tytuł, zatwierdzony przez państwo staje się rzeczą żywą, staje się określeniem prawnem pewnej kategorii obywateli.

Tytuły niezatwierdzone zostają jedynie martwymi, do prywatnego użytku. Zresztą państwo nie może wyjść z niesprawiedliwej zasady, że zatwierdzi istniejące tytuły, a nadal nie będzie rozdáwać tej honorowej godności.

Przynajmniej jednak, że widok p. Witosza lub innego bezkrawatnego prezydenta republiki, wręczającego dyplom hrabiowski, nie licowałby zbyt z powagą Rzeczypospolitej. Może się nam projekt zniesienia tytułów podobać, czy nie podobać, ale przyznać musimy, iż jest on konsekwentnym wynikiem radykalnego ustroju państwowego, w jaki współcześni chcą przyoblec Ojczyznę naszą, bez względu na to, czy zgodny jest ten ustrój z duchem i tradycją narodu.

Ale jest jeszcze jeden motyw wolny od wszelkich uprzedzeń kastowych, który każe nam bez zastrzeżeń przyznać rację projektowi komisji.

Prawodawstwo polskie od najdawniejszych czasów zwałowało tytuły rodowe. W epoce Jagiellońskiej trzech hrabiów zaledwie było na z.emiach Rzeczypospolitej i kilku książąt, a wszyscy posiadali tytuły obce, przeważnie cesarsko-rymskie, przez Sejm z niechęcią zatwierdzone. Przez cały wiek dziejów niepodległej Polski zaledwie kilku możno-władców uzyskuje tytuły, a szereg nazwisk dźwięczących echem kilkowiekowej pełnej chwały przeszłości kontentuje się dumnym powiedzeniem „eques Polonus sum!“ Sejm w drugiej połowie XVII wieku, kiedy chętką przyjmowania tytułów magnatów naszych ogarnia, decyduje się na krok stanowczy i przyjmowania tytułów zabrania. Dopiero w czasie upadku Polski wyrastają one, jak grzyby po deszczu. Rozumie się, że szlachta ościennych monarchów nie obdarza zaszczytnym wyróżnieniem te rodziny, które na ołtarzu Ojczyzny złożyły ofiarę krwi i mienia.

Z wyjątkiem paru napoleońskich koron hrabiowskich i mitr książęcych, reszta zrodziła się w kancelariach cesarza rosyjskiego, króla pruskiego, a głównie cesarza austriackiego. W innych wolnych narodach korony te żywym blaskiem zasługi zdobyły tarcze rycerskie, u nas niejedną szlachetną, czystą i nieskalaną tarczę zbrukały, jako piętno zdrady i wiarołomstwa.

Z tego założenia wychodząc, słuszną i godziwą jest rzeczą, że odmawia majestat Rzeczypospolitej polskiej zatwierdzenia dyplomów podpisanych zbrodniaczą ręką Katarzyny, Fryderyka, czy Marji Teresy, lub naszej rodzimej Targowicy, która też kilku „zasłużonych“, jak Poniskiński i biskupa Massalskiego, tytułem książęcym ozdobiła.

Gdybyśmy byli państwem najbardziej konserwatywnym, ale państwem, które godności narodowej nie zatraciło, to zawsze wielkim głosem powinniśmy żądać rewizji tych oznaczeń, żądać ogolenia niektórych głów z laurów uzyskanych od wroga wtedy, gdy szeregi innych równie dobrze urodzonych głów potokiem legło w ciężkiej służbie ojczyściej. Tytuły są u nas zbyt cenne!

Są nazwiska, których dźwięk sam budzi w nas wspomnienia świetnych, jasnych i krystalowo czystych postaci dzie-

jowych — te się obejdą bez blasku korony. Są inne, które zioną chłodem i mrokiem zbrodni — tych nie prócz żywej zasługi rozjaśnić nie potrafi.

Powstania obydwu, konfederacja Barska, Legjony Dąbrowskiego — oto źródła nobilitacyjne, nie kancelarje dworów cudzoziemskich.

W źródłach tych niechaj szuka każdy, komu droga tradycja rodzinna potwierdzenia dla wyznania wiary „eques Polonus sum“.

P. Bekerman wywołał ducha ostatniego wojewody wileńskiego, ja na wstępie mego artykułu umieściłem słowa tego dziwaka może, ale bądźco bądź rozumnego i dobrego Polaka.

„Takowe są terazniejsze publiczne okoliczności, dla których interesa prywatne sakryfikować potrzeba“. Nie wątpię, że i dzisiejsi przedstawiciele arystokracji naszej z lekkim sercem złożą ofiarę ze swych tytułów internacjonalnych dla zadośćuczynienia sprawiedliwości dziejowej. Wysiłki opanowania huraganu radykalnego powinniśmy skierować w inną stronę. Żądania sejmu dwuizbowego, a przedewszystkiem wyzwolenia władz z pod wpływów ciemnych mas, lub ciemnych w innym tego słowa znaczeniu kreatur — oto drogi, które doprowadzić mogą nasz naród, na jasne i pewne, choć beztytułarne wyżyny.

G. Szymkiewicz.

## Przyjazd Dmowskiego.

Pisma Warszawskie donoszą, że w najkrótszym czasie do Warszawy przyjedzie z Paryża „przedstawiciel Polski na Konferencję pokojową, Prezes Komitetu Narodowego w Paryżu, znakomity mąż stanu Roman Dmowski“.

Władysław Sellm-Bukowiński.

## Z cyklu „Ptaki“.

### WIWILGA.

Wiwilga pod oknem mojem  
Swą piosnkę gwizdże co rano.  
Ja z marzeń perlącym rojem,  
Które w mej Duszy zasiano,  
Wtóruję wiwilgi pieśni,  
Jak inni płazkowie leśni.

Gwizdźmy, o roju skrzydlaty,  
Na ludzką podłość, głupotę!  
Gnebią nas druchy i braty  
I w klatki wsadzają złote.  
Drepczy nas paskarz wszelaki,  
Zarówno mnie, jak i was, ptaki.

Rodzinne gniazda nam biorą,  
Sami je niszczą i burzą.  
Twierdzą, że Duszę mam chorą,  
Szalenstwo, wacjację wrożą.  
Sami są nader rozumni,  
No i — z majątków swych dumni.

Majątki braciom zabrali,  
Zabrali jedynej siostrze,  
Co w cichym grobie śpi w dali...  
A teraz złości swej ostrze  
Ku mojej kierują piersi,  
Ci bracia, bracia najszczersi.

Ja z tobą, spiewaku wiosny,  
Gwizdź na mądrość ich całą.  
Mam w duszy nastrój radośny,  
Stońce mą Duszę ogrzało.  
Wiem: co być musi, to będzie...  
Z tą wiarą dobrze mi wszędzie.

Chociaż zabrali już tyle  
I więcej zabraćby chcieli,  
Są jako martwe badyle.  
A ja — mam hufiec Arjeli,  
Mam Duszę trochę rogatą,  
I mam swą piosnkę skrzydlatą.

Tej jedynej morderczej broni  
Nikt mi nie weźmie, prócz Boga.  
Ona mych wrogów rozgoni,  
Ma piosnka skromna, uboga.  
To jedno śmierci narzędzie  
Jest ze mną i zawsze będzie.

Choć Duszę trawi tęsknota.  
Choć serce miłością wzbiera,  
Gwizdźmy Ptaszyno ma złotą,  
Nim lepsza nastanie era!  
Nim ludzie zmądrzeją trocha.  
Ten dzisiaj gwizdź, kto kocha!

Warszawa, 7 czerwca 1919 r.

Podpisujemy  
Pożyczkę Państwową.

## Szkoła Realna Miejska w Radomiu.

(Sprawozdanie za rok 1918—19).

W roku szkolnym bieżącym, czternastym swego istnienia, Szkoła Realna Miejska (b. Szkoła handlowa) w dalszym ciągu dążyła do przekształcenia się na gimnazjum o kierunku matematyczno-przyrodniczym, stosownie do ogólnego zarysu programu wypracowanego przez Ministerstwo W. R. i O. P. Jest nadzieja, iż w roku przyszłym pierwsze trzy klasy prowadziłyby można prawie zupełnie według tego programu. Na zasadzie nowego programu uczniowie mają się uczyć tylko jednego języka obcego, mianowicie angielskiego, francuskiego lub niemieckiego, lecz w szkole wykładane będą dwa języki (w Radomiu francuski i niemiecki), aby rodzice mogli wybrać dla swych dzieci jeden z nich, przytem nauka języka obcego rozpoczynać się będzie od klasy drugiej; starsi uczniowie, poczynając od klasy piątej i nadal uczyć się będą dwóch języków. Wprowadzony przed kilku laty wykład języka francuskiego ulegać będzie stopniowemu usuwaniu ze względu na to, iż w szkole obranego przez nas typu przedmiot ten nie obowiązuje. Dla braku lokalu klasa podwstępna w przyszłym roku szkolnym będzie zamknięta.

Pomimo, iż w roku bieżącym w kraju naszym dokonane zostały epokowe zmiany, gorąco odczuwane przez całą ludność, a tym bardziej przez młodzież, szkoła ani na chwilę nie przerywała swej pracy, starając się skierować za pała patrijotyczny swych wychowawców na właściwą drogę. Uczniowie klas niższych wspólnie ze swymi kolegami i koleżankami z innych szkół średnich pod kierunkiem swych nauczycieli i nauczycielek urządzili gwiazdkę dla dwóch wojskowych szpitali radomskich. Posypały się dary w naturze i pieniądzu tak obfite, iż chorzy i ranni żołnierze otrzymali nie tylko po sporej paczce słodyczy, ale i pożyteczne drobiazgi. Zachęceni radością obdarowanych żołnierzy, uczniowie czterech niższych klas postanowili od stycznia opodatkować się na te lub inne potrzeby żołnierzy radomskich i zbierać kawałeczki mydła i parafiny; gdy zaś nadeszła Wielkanoc, chłopcy urządzili wystawę święconę do I baonu radomskiego pp., który to baon ciągle zasilali swojemi darami. Przy współudziale innych szkół średnich przygotowano święconę dla 500 żołnierzy i zakupiono 3 pudy mydła. Reszta pieniędzy została użyta na kupno płótna na bieliznę.

Nie licząc darów przynoszonych w naturze, z tego stałego podatku, często 10 halerzowego, zebrano 1259 koron, a z tych malutkich kawałeczków mydła i parafiny wyrobiono 15 funtów mydła i 29 dużych świec. Zaznaczyć trzeba, iż niewiadomo czyja radość była większa, czy obdarowanych żołnierzy, czy małych ofiarodawców.

Gorliwie również propagowali uczniowie potrzebę i obowiązek nabywania Pożyczki Państwowej.

Wielki napływ młodzieży, zwłaszcza reemigrantów i szczupłość lokalu zmusiły szkołę i w tym roku do prowadzenia nauki na dwie zmiany — rano i popołudniu. Niesłychanie wygórowane ceny na wszelkie produkty pierwszej potrzeby i szczupłe nader wynagrodzenie za pracę zniewoliły personel nauczycielski do nadmiernych wysiłków dla zdobycia środków niezbędnych wprost tylko do podtrzymania egzystencji. Wszystko to wpływało ujemnie na wyniki pracy.

Nadmierna ilość uczniów i brak odpowiedniego lokalu były przyczyną, iż szkoła ani w roku przeszłym, ani obecnie nie została upaństwowioną i, aby zapewnić sobie niezbędne środki, musi i w roku przyszłym uciec się do podwyższenia opłaty szkolnej — wysokość tej opłaty ustali Rada Opiekunów po rozpatrzeniu się w budżecie szkolnym.

Na początku roku szkolnego szkoła liczyła uczniów 803, w końcu zaś roku 754, w tej liczbie katolików 590, czyli 78,3 proc, ewangelików 9, czyli 1,2 proc. i żydów 155, czyli 20,5 proc. Uczniowie rozmieszczeni byli w ośmiu klasach zasadniczych, w klasie wstępnej i podwstępnej i w 10 oddziałach równoległych:

Lekcje rozpoczęły się 2 września; dni szkolnych szkolnych było — w I półroczu 91, w II — 104, razem 195. Wykłady ukończone zostały 7 czerwca i uczniów promowano na zasadzie rocznych stopni



W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

### Piotra Zaleskiego

odbędzie się **Światło Naboteńskie** w Kościele po-Bernardyńskim dnia 16 Lipca o godzinie 9-tej zrana, na które zapraszają życzliwych i rodzinę

Zona i Synowie.

Klasa VIII ukończyła lekcje w dn. 7 maja. Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa W. R. O. P. egzaminy maturalne piśmienne odbyły się wspólnie z uczennicami kl. VIII pensji p. Gajl pod przewodnictwem wizytatora szkół średnich p. Henryka Chodynickiego d. 19—24 maja; egzaminy zaś ustne d. 18—24 czerwca pod przewodnictwem dyrektora szkoły P. Jarzyńskiego w obecności delegata Ministerstwa W. R. i O. P. p. Jana Wołyńskiego.

Ilość uczniów i postępy ich w naukach w końcu roku szkolnego były następujące:

Ilość uczniów: 754; otrzymało promocję 363 (48 proc.); ma egzaminy po wakacjach 243 (32 proc.); pozostało na rok drugi 148 (20 proc.).

Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: p.p. Althamer Mieczysław, Bergman Chaim, Bryński Antoni, Czerwiński Jerzy, Erenberg Lejzor, Fryd Naftula, Goldberg Abram, Grabczewski Stanisław, Goldblum Moryc, Jabłoński Józef, Jankowski Aleksander, Jelonkiewicz Andrzej, Koziański Stanisław, Kwietniewski Roman, Metzger Henryk, Milchior Abram, Milchior Izrael, Mittelsztedt Daniel, Mikułowski-Pomorski Wia-

dyśław, Nadolski Jan, Sobel Izrael, Sokołowski Marjan, Szczepaniak Stanisław, Wolski Marjan i Wolski Stefan.

Jutro d. 14 lipca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe	za	98.51
500	"	za	492.57
1000	"	za	985.14
5000	"	za	4925.70
10000	"	za	9851.39

## KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzień: Małgorzaty.

Jutro: Bonawentury.

Wschód słońca o godzinie 4.03. Zachód o godzinie 8.07.

Radom, 12 lipca.

= **Obchód Grunwaldzki.** Sekcja Nie-stałych Dochodów Narodowego Klubu Robotniczego urządza 15 lipca, w razie niepogody 22 lipca, kwestę, z której 50 procent przeznaczą na Polski Czerwony Krzyż. Oprócz tego N. K. R. urządza uroczysty obchód 509 rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

= **Zaprzysiężenie oficerów.** Komunikują nam, że w niedzielę po mszy woj-skowej o godz. 10 rano w kościele garnizonowym odbędzie się uroczyste zaprzysiężenie oficerów tutejszego garnizonu.

= **Dom dla szkół.** Dowiadujemy się, że Magistrat nabył w tych dniach od Polskiej Centrali Handlowej nieruchomości przy ul. Dzierzkowskiej. Nowo-

nabyty dom przeznaczony jest na pomieszczenie szkół elementarnych.

= **Polska Pożyczka Państwowa.** W ciągu dni ostatnich sumy znaczniejsze na Polską Pożyczkę Państwową podpisali pp.: Wład. Moszczyński Mk. 14.000, Wład. Minierski Mk. 10.000, — Aleks. Wyżykowski Mk. 15.000, — Marja Głowacka Mk. 10.000, — dr. Kapuściński Kr. 15.000, — kapitan Podwysocki Kr. 10.000, — Henryka Dąbrowska Rb. 10.200, Ludwik Nowacki Rb. 10.000, — Michał Latoszek Rb. 10.000, — Machlajdówny Helena i Marja Rb. 10.000, — Józef Domański Rb. 40 600, — Czesław Pyżakowski Rb. 22.000.

### Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dla bliższego wyjaśnienia wzmianki, zamieszczonej w № 151 „Głosu Radomskiego“, w sprawie opieki nad parkiem, pozwalam sobie oświadczyć, że istotnie byłem w swoim czasie wydelegowany do nadzoru nad rzezonym parkiem i plan-tacjami, lecz ze względu na istniejące w ówczesnym Magistracie stosunki, zmuszony byłem w dniu 24 grudnia 1917 r. zrzec się owego zaszczytnego dla mnie mandatu.

Nie zaprzeczam również i temu, że po ustąpieniu mojemu nadzór ten powierzono p. Marjanowi Skorzyńskiemu, pragnę jednak zadokumentować raz jeszcze, iż powierzenie komuś pewnego mandatu nie stanowi bynajmniej faktu, że mandat ten był przez daną osobę wykonywany, — tem więcej, jeśli mandatarjusz, jak w tym

wypadku p. Skorzyński, pełniący naów-czas odpowiedzialne i w wysokim stop-niu absorbujące czas stanowisko Zarząd-zającego Wydziałem Gospodarczym Miejskim, nie ma możliwości podjąć włożo-nym na siebie dodatkowym obowiązkiem. Dziękując z góry za pomieszczenie tych kilku słów na łamach „Głosu“, pozostają z wysokim szacunkiem

St. Wierzbicki.

### OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na wojsko polskie. Dowództwo 6 tej autokolumny garażowej Radomskiej mar-ek 25, złożone przez właściciela moto-cykla Janusza Gombrowicza, celem otrzy-mania prawa jazdy.

A. Ejchler kor. 20.  
Na dwie nieszczęśliwe kobiety (ogł. w № 148 „Głosu Radom.“), A. Ejchler kor. 3.

Na odbudowę kościoła św. Trójcy Anna Rychnicka kor. 10.

**BUSKO**  
Dr. PELTYN

**BUSKO**  
Dr. RUBINSTEIN  
Willa Bagatela. 2591—

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.



## Szczury i myszy

radycznie wytępić można tylko środkiem „KAPS“. Preparat „KAPS“ ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych, znalazł szerokie zastosowanie, w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemyśle, leśnictwie, ogrodnictwie, kooperatywach, składach żywnościowych i t. d. Na żądanie prospekty bezpłatnie. Sprzedaż preparatu „KAPS“ we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż preparatu „KAPS“ w firmie **R. SEIDENGART w Łodzi, Piotrkowska 44.**

## APTEKA H. CHODAKOWSKI i S-ka

DAWNIEJ

Strzyżewski i S-ka w WARSZAWIE,  
ul. WIELKA 37, róg Hożej, TEL. 28-04

Wprowadziła dział weterynaryjny, posiada zawsze na składzie ZNAKOMITĄ I WYPRÓBOWANĄ MAŚĆ PŁYNNĄ PRZECIW ŚWIERZBIE u KONI.

Aparaty do podnoszenia koni, maszyny do strzyżenia koni, irygatory zwierzęce, termometry, katetery, iniekcje podskórne, bandaże kopytowe, sukienne, płócienne, pakuły, szpryce do iniekcji, kreolinę, szare mydło i t. d.

### Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowe i Obywatele Ziemi!

Najlepsze szwedzkie wirówki do odtłuszczania mleka „DIABOLO“ od 40 — 500 litr. na godzinę

poleca FABRYCZNY SKŁAD MASZYN MLECZARSKICH

WARSZAWA, ul. HOŻA 5. ♦ Cenniki na żądanie. 2660—3

## P. K. P.

W zależności od zmiany kursowania pociągów Warszawa, Kraków, Paryż, uległy również zmianie pociągów kąpielowe, a mianowicie: pociąg który do 3/7 odchodził z Zakopanego, Krynicy i Iwonicza w piątki, a z Warszawy w soboty, od daty powyższej kursuje z Zakopanego, Krynicy i Iwonicza w czwartki z Warszawy zaś w piątki. 2719—3

## Stowarzyszenie Budowlane w Kielcach

przyjmuje i wykonywa w nowo-założonej stolarni mechanicznej obstalunki w zakres stolarstwa i budownictwa wchodzące.

Kielce, ul. 3-go maja, № 28 (przy fabryce marmurów). 2611—3

## Woń od potu Tercet-Spiess

usuwa radykalnie

## ŚWIERZBĘ

szybko leczy mydlana w słoikach na 1—3—12 osób MAŚĆ P-ra HEBDY.

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Wystrzegać się naśladowictw. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Tow. E. HEBDA i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 137. Sprzedaż na Radom F. Cieszkowski skł. apt. 2635—4

Dla

## PRZEMYSŁU GARBARSKIEGO

Wszelkie potrzebne artykuły i chemikalja

POLECA:

BIURO ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

## Ignacy Fendler, Kraków

ul. Straszewskiego 2. Tel. 376.

2712—4

## Radomskie Stowarzyszenie Budowlane

posiada na SKŁADZIE: Cement, Smołowiec, Gwoździe, Piece pokojowe ozdobne, blachy i przybory kuchenne, okucia do drzwi i okien, cegłę.

CENY UMIARKOWANE.

2733—3

Adres: Lubelska 41, 9—1 rano 3—6 pp.

## Polski Związek Ogrodników ziemi Radomskiej

podaje do wiadomości o mających się odbyć pokazie róż ciętych i pogadanki na temat „Hodowla róż i zastosowanie takowych do ozdoby naszych ogrodów, w lokalu Tow. Ogrodniczego Plac 3 Maja, dnia 13 Lipca o godzinie 4 po południu. Wejście dla nieczłonków 2 korony.

2735—1

ZARZĄD.

W powiecie Radzyńskim, ziemi siedleckiej jest do obsadzenia kilkadziesiąt posad tymczasowych nauczycieli przy szkołach nowoorganizowanych.

Podania z dołączeniem wiarygodnego odpisu świadectwa szkolnego, przysyłać należy do Inspektora szkolnego w Radzynie. 2714—3

w pudełku z sitkiem.

2637—5



# Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

## m. RADOMIA

w myśl § 82 Ustawy Towarzystwa niniejszym podaje do wiadomości, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty będą sprzedane przez licytację. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do ksiąg hipotecznych wystawionych na sprzedaż nieruchomości i mogą być przejrane w odnośnych kancelariach hipotecznych i w biurze Dyrekcji. Wadium do licytacji winno być złożone w gotówiznie lub listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Radomia według nominalnej wartości.

Numer polisy	Numer hipotecz.	W mieście	Przy ulicy	Nieruchomość obciążona pożyczką Towarzystwa		Wadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Sprzedaż w kancelarii Notariusza w Radomiu	Sprzedaż w kancelarii hipotecznej powiatowej przed Notarj.	O godzinie 11 przed południem dnia
				rubli	Ruble i kopiejki					
11	143	Radomiu	Szpitalnej	2600	698 88	390	3900	A. Kosteckiego		20 paźd. 1919 r.
19	381	"	Szerokiej	6500	1747 20	975	9750	"		20 "
21	382	"	"	8700	2046 24	1305	13050	"		20 "
8	267	"	Nowy Świat	4000	1075 20	600	6000	"		20 "
59	169	"	Staro Krakowska	6700	1575 84	1005	10050	"		20 "
69	233	"	Lubelskiej	13000	3057 60	1950	19500	S. Burgharda		21 "
15	116	"	Szewskiej	2600	611 52	390	3900	"		21 "
37	335	"	Wysokiej	4500	1058 40	675	6750	"		21 "
7	145	"	Szpitalnej	2400	564 48	360	3600	"		21 "
8	17	"	Rynek	6000	1612 80	900	9000	"		22 "
41	365	"	Skaryszowskiej	3800	893 76	570	5700	"		22 "
45	506	"	"	4300	1041 36	645	6450	"		22 "
13b	255	Opatowie	Rynek	1000	302 40	150	1500		w Opatowie przed K. Jaszowskim	27 "
303	136	"	Szeroko-Żydows.	2000	487 60	300	3000		"	27 "
227	145	"	"	2000	483 40	300	3000		"	27 "
164	218	"	Łagowskiej	2000	470 40	300	3000		"	27 "
308	40	"	Szeroko-Żydows.	2000	403 20	300	3000		"	28 "
364	237	"	Wałowej	1600	322 56	240	2400		"	28 "
12	269	"	Rynek	5000	1176 75	750	7500		"	28 "
9	212	Ostrowcu	Iżeckiej	3500	956 40	525	5250		"	29 "
202	204	"	Kunowskiej	2300	561 96	345	3450		"	29 "
309	172	"	Młyńskiej	6000	1612 80	900	9000		"	29 "
237	173	"	Kunowskiej	1500	314 16	225	2250		"	29 "
84	166	"	Targowisko	6000	1109 60	900	9000		"	29 "
13	243	"	Młyńskiej	1500	302 40	225	2250		"	29 "
8	180	"	Iżeckiej	2000	403 20	300	3000		"	29 "
17	150	Sandomier.	Opatowskiej	8000	1910 40	1200	12000		w Sandomierzu przed S. Przyłęckim	30 "
169	200	"	Żydowskiej	2500	588 375	375	3750		"	30 "
192	68	"	Zamkowej	4600	822 80	690	6900		"	30 "
91	33	"	"	2200	295 68	330	3300		"	30 "
76	144	Opatowie	Koński Targ	1000	235 20	150	1500		w Opatowie przed S. Wierzejskim	5 listopada 1919 r.
202	237	Końskich	Łąki	1200	282 24	180	1800		w Końskich przed Zawadzkiem	6 "



**Swierzbę** Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM“ apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcieranie bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od Swierzbę tylko z „Kogutkiem“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie płami białizny na młoty ząbach

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Westwalewicz, zamieszkały w Koźienicach na zasadzie art. 1030 Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 15 lipca 1919 roku o godzinie 10 zrana w Zwoleniu przed urzędem gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Antoniego Popkiewicza składającego się z maszyny do szycia, bekieszki i szafy ocenionej na 1300 koron.

2737-1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

## Kursa maturalne i uzupełniające „NAUKA“

Kraków Jasna 5.

Przygotowują do matury gimn., realnej, semin. i do poszczególnych klas bez opuszczania stałego miejsca pobytu, systemem korespondencyjnym.

Prospekty na żądanie. 2690-2

## D-r Zygmunt Ehrlich

ordynuje obecnie

ulica Kościelna Nr. 8

od godz. 12-1 przed poł. i od 4-6 po południu. 2729-3

### OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 25 Lipca 1919 r. o godz. 10 rano przed Magistratem miasta Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Leona Stanisławskiego, a składającego się z siewczarki i oddzieży oszacowanego 660 koron.

2722-1 Komornik Sądowy Ludwikowski

### DYREKCJA.

**Ból głowy i migrene**  
radykalnie leczą ogólnie znaną proszki „MIGRENO-NEVROSIN“ z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w oplatkach falsyfikaty!

## Piekarnia

z całkowitym urządzeniem w dobrym punkcie do wydzierżawienia od 15.VIII. Wiadomość u właściciela, Szpitalna 11. 2736-2

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Westwalewicz, zamieszkały w Koźienicach na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 15 lipca 1919 roku o godzinie 10 zrana w Zwoleniu przed urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Jana Skrzyńskiego składającego się z konia ocenionego na 1500 rubli.

2738-1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Dnia 10/VII wieczorem na stacji Radom. Zgubiono portfel zawierający pieniądze oraz dokumenty: legitymacje na nazwisko Stanisława Stepkowskiego wydawą przez Urząd gm. Przytyk, karta odroczenia wojskowości, metryka i świadectwo szkolne. Uprasza się o zwrot dokumentów do Adm. „Głosu“. 2726-1

### OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Westwalewicz zamieszkały w Koźienicach, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 15 Lipca 1919 r. o godzinie 10 zrana w Zwoleniu przed Urzędem Gminnym odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Józefa Makucha, a składającego się z krowy (krowy) oszacowanego na rub. 800.

2739-1 Komornik Sądowy W. Westwalewicz.

Zgubiono portfel zawierający pieniądze i należące dokumenty na nazwisko Wojciecha Pacyny: książeczkę, wojskową, kartę inwalidzką i kontrakt najmu lokalu. Prosi się o zwrot przynajmniej dokumentów Rajszuła 2. 2725-1

**MATKI** winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI“ natychmiast usuwa oprzeźwienie i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ i tylko z „kogutkiem“. Wyrób polski.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży **Władysława Karczewskiego** w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje 2 majątki ziemskie pod Radomiem 12 — 15 włók z budynkami inwentarzem i zasiewami. Do sprzedania fabryka świec woskowych i sztucznych z urządzeniem i materiałem.

## A. Małcki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łózka meblowe, angielskie nikielowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942-

### Wyrób mydła

PIERWSZEGO GATUNKU, № 1. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. PO CENACH UMIARKOWANYCH. **JANA CZARNOTY** Ulica Warszawska № 3 w podwórzu. 2658-8

### Uwaga! Oryginalny!

## PALATYN

firmy „T-wo Farbiarskie“.

Jeśli chcesz farbować i odzyskać prawdziwy kolor, żądaj tylko

Palatyn „T-wo Farbiarskie“

Szeps. Rapoport i S-ka.

Żądać wszędzie!

Skład Fabryczny: **Łódź, Południowa 24**

Farby anilinowe w 40 kolorach

1/1 i 1/2 Ko po cenach tanich. 5266-1

Skład Forteplanow, Nut i Instrumentów Muzycznych

**J. GOLMERA**

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82.

Przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862-50

### Powiatowy lekarz weterynaryjny,

B. Wiszniewski, przyjmuje interesantów od godz. 9 do 1 w Komisariacie, od 3 do 7 w mieszkaniu, Marjacka 4 m. 19. 2692-3

### Dr. Antoni Tarnawski

Kierownik Sanatorium i zakł. Kumysowego w Sławucie na Wołyniu.

Choroby wewnętrzne i dziecięcy. Specjalność choroby piersiowe.

Radom, Ogrodowa 7 m. 1.

Przyjmuje 4-6. 2600-10

3-go lipca wyszedł z domu 12 letni Zenon Dorociak

i dotychczas nie powrócił, chłopiec, średniego wzrostu, ubrany był w bluzkę granatową, kapelusz mięki popielaty, miał sandały. Ojciec prosi o wiadomość: Józef Dorociak Radom ul. Kośna 31. 2732-